

Zbiorowa śmierć

Spirytyzm uczy, że wszystkie złe rzeczy, które przydarzają się człowiekowi, mają przyczynę w obecnej egzystencji lub poprzednim wcieleniu. Dlatego Duchy Wyższe nie sprzeciwiają się tym tragediom, wręcz przeciwnie – są spokojne

i współczujące w obliczu cierpienia oraz zachęcają nas do korzystania z możliwości czynienia dobra dla ofiar katastrof. Informują nas, że takie sytuacje pozwalają człowiekowi wyzwolić uczucia, bezinteresowność, braterstwo i miłość do bliźniego.

W tym tekście Czytelnik będzie mógł zapoznać się z wywiadem, przeprowadzonym z brazylijskim medium Divaldo Pereira Franco, którego tematem jest śmierć zbiorowa. Przedmiotem rozmowy był również tekst „Tragedia w cyrku”, przekazany przez Ducha Hermano X przez psychografię Chico Xaviera. Przekaz ten pokazuje związek między dwoma doświadczeniami, które dotknęły wiele osób – pożarem, który zabił tysiące ludzi w 1961 r. i wydarzeniami z Rzymu z 177 r. ery chrześcijańskiej.

Divaldo, widzieliśmy już wiele wydarzeń, które zakończyły się masową śmiercią. Do takich tragedii dochodzi w wielu częściach świata, niektóre mają większy zasięg, inne mniejszy. Co mówi o tym spirytyzm?

D.F.: Wybitny kodyfikator spirytyzmu Allan Kardec był bardzo skrupulatny, zwracając się do Duchów z pytaniem na temat niszczycielskich plag. W *Księdze Duchów* znajdujemy pytanie 737, które brzmi następująco:

W jakim celu Bóg dotyka ludzkość przynoszącymi zniszczenie kataklizmami?

Na co Duchy odpowiadają: *By [ludzkość] szybciej się rozwijała.*

Czyż nie powiedzieliśmy, że zniszczenie potrzebne jest do moralnej regeneracji Duchów, które w każdym nowym istnieniu osiągają nowy stopień doskonałości? Należy znać końcowy cel, by doceniać skutki działań do niego wiodących. Wy oceniacie je tylko z waszego osobistego punktu widzenia i nazywacie kataklizmy klęskami żywiołowymi, zabobonnie bojąc się, że was dotkną; jednak wstrząsy tego rodzaju są często niezbędne, by szybciej doprowadzić sprawy do porządku i w kilka lat osiągnąć to, na co w innych okolicznościach potrzeba by kilku wieków.

Czy wszystkie osoby, które zbiorowo umierają, mają powiązanie z przeszłością?

D.F.: Tak, bez żadnych wątpliwości. W „Przeglądzie Spirytystycznym” z 1858 r. Duch San Luis opowiada o człowieku, który w jednym z poprzednich istnień znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. Było to ostrzeżenie, które miało nauczyć go, że jednostka musi iść w kierunku stawania się lepszym człowiekiem. Czy byłoby to powodem, dla którego niektórzy ludzie nie giną w katastrofach? Zdarza się, że w obliczu katastrof znajdują się ludzie, którzy nie są związani z niszczycielskimi plagami, ale są zapraszani, aby poddać te zdarzenia refleksji i wyciągać z nich wnioski. W ten sposób ludzie ci modyfikują swoje zachowania i poprzez poszerzanie osobistego oświecenia przysługują się dobru ludzkości.

Zbiorowe dezinkarnacje[\[1\]](#), które miały miejsce w Paragwaju (pożar w supermarkecie w Asuncion) lub w Argentynie (pożar w nocnym klubie w Buenos Aires) wykazują pewne podobieństwa do tragedii w cyrku w Niteroi, opowiedzianej przez Ducha Humberto de Campos przez psychografię Chico Xavier. Ofiarami byli tam Rzymianie, którzy w przeszłości sami doprowadzili młodych chrześcijan do śmierci w cyrku.

Czy twoim zdaniem te ostatnie wydarzenia miały wspólne źródło?

Tak, jednak w tej tragedii niekoniecznie zgromadzono tylko katów i chrześcijan... Ludzkość przez długie stulecia wylała

wiele łez wskutek tragedii, które były skutkiem nietolerancji religijnej, i tych inspirowanych przez nieuczciwe i despotyczne rządy. Wiele zła wynikało też z działań podejmowanych przez nieuczciwych posiadaczy, którzy wykorzystywali masy, prowadząc je do nędzy i cierpienia...

Bóg okresowo łączy tych agresorów, przeciwników Kosmicznej Świadomości, aby dezinkarnowali masowo. W ten bolesny i przykry sposób spłacają błędy, które popełnili w przeszłości. Niektórzy wywołali tragedię przez swoją ignorancję, głupotę czy przewrotność. Tym samym stali się nieświadomymi instrumentami wyższego prawa, kontynuując dzieło oczyszczania zaprojektowanego przez Boską Sprawiedliwość. Przypomnijmy Ducha Andre Luiza, który w książce „Nasz Dom” opowiadał o przygotowaniu planu duchowego do wielkiej tragedii, którą była II wojna światowa.

Divaldo, mógłbyś nam powiedzieć jak strona duchowa oddziałuje na te zdarzenia?

Zgodnie z naukami przekazanymi w „Księdze Duchów” (II część, rozdział IX, a zwłaszcza pytanie 537 i następne), strona duchowa zaznacza, że „Istnieją Duchy, które są odpowiedzialne i kierują tymi zjawiskami na miarę ich zdolności”. Pewnego dnia uzyskamy wytłumaczenie wszystkich tych zjawisk i lepiej je zrozumiemy.

Czy z przekazów mediumicznych, które służą nam za przykład, można dowiedzieć się, co dokładnie było przyczyną tsunami na Oceanie Indyjskim, w którym zginęło ponad 250 tysięcy osób? Czy Dobre Duchy powiedziały Ci coś o tym?

Joanna de Angelis poinformowała mnie, że ofiarami destrukcyjnego tsunami częściowo były dawne barbarzyńskie oddziały, które w przeszłości zniszczyły niemal całą Europę i inne kraje, a szczególnie wojska Alaryka [\[21\]](#). Barbarzyńcy w swym okrucieństwie mordowali, palili i plądrowali przez wiele dni.

Czy dostrzegasz solidarność i pomoc humanitarną ze strony krajów rozwiniętych, kierowane do narodów dotkniętych cierpieniem?

Ludzkość składa się z duchów, które są jeszcze bardzo prymitywne, ale wśród nas znajdują się również ludzie, którzy osiągnęły wyższy stan ewolucji. Duchy te świecą swoim przykładem i przyciągają tłumy. Niestety, ze względu na obojętność niektórych liderów wciąż występują zjawiska społeczne, które hamują pomoc. Dzięki miłosierdziu Jezusa mamy jednak więcej czasu, który możemy wykorzystać dla naszego postępu, aby ludzkość osiągnęła harmonię i szczęście.

Zjednoczenie i wzajemna pomoc narodów jest naturalnym procesem, albowiem te bolesne zjawiska będą się powtarzać, być będą to doświadczenia jeszcze bardziej dotkliwe. Ludzie będą więc stawać przed wyzwaniem wymagającym większej opieki i uwagi. Duchową dojrzałość narodów będzie można poznać po ich poczuciu braterstwa i solidarności. Osiągnięcia naukowe i technologiczne nie są tu głównym wyznacznikiem, aczkolwiek one także okazują się pomocne.

Rozmowę dla „Magazynu Spirytystycznego” z medium Divaldo Pereira Franco przeprowadził Luis Hu Rivas.

Kilka odpowiedzi Duchów Wyższych na temat niszczycielskich katastrof. Źródło: A. Kardec, „Księga Duchów”:

738. Czy Bóg chcąc doskonalić ludzkość, nie mógłby wykorzystywać środków innych, niż siejące zniszczenie kataklizmy?

Mógłby i czyni to każdego dnia, dał bowiem każdemu z nas środki rozwijania się dzięki poznaniu dobra i zła. Jednak człowiek tego nie wykorzystuje; trzeba więc zdławić jego pychę i sprawić, by odczuł swą słabość.

Jednak w czasie tych kataklizmów giną nie tylko ludzie źli; czy jest to sprawiedliwe?

Za życia człowiek wszystko odnosi do swojego ciała; po śmierci myśli zupełnie inaczej i wie, że jak już powiedzieliśmy, życie cielesne jest mało warte; cały wiek w waszym świecie to tylko mgnienie oka w wieczności; tak więc wasze trwające kilka miesięcy czy lat cierpienia są niczym; stanowią dla was naukę, którą wykorzystacie w przyszłości. Realny świat, istniejący przed wszystkim, i ten, który przetrwa wszystko – to świat Duchów; to Duchy są dziećmi Bożymi i przedmiotem całej Jego troski; ciała to tylko przebrania, w których wychodzi się na świat. W czasie wielkich nieszczęść dziesiątkujących ludzkość jest jak podczas wojny: mundury zużywają się, rozdzierają lub niszczą. Generał zaś bardziej dba o swych żołnierzy, niż o ich odzież.

Jednak ofiary kataklizmów zawsze pozostaną ofiarami, czyż nie?

Gdyby życie rozumiało się w takim znaczeniu, jakie ma naprawdę, jak niewiele znaczy wobec nieskończoności, to przywiązywałoby się do niego o wiele mniejszą wagę. Owe ofiary zostaną w nowym istnieniu szczerze wynagrodzone za swe cierpienia, jeśli tylko znosiły je bez sprzeciwu.

740. Czy kataklizmy są dla człowieka jednocześnie próbami o charakterze moralnym, dotyczącymi jego potrzeb?

Kataklizmy to próby, które dają człowiekowi okazję do ćwiczenia jego inteligencji, wykazania się cierpliwością i podporządkowaniem woli Bożej; jednocześnie pozwalają praktykować ofiarność, bezinteresowność i miłość bliźniego, jeśli nie dominuje nad nimi egoizm.

741. Czy człowiek ma możliwość zażegnania nawiedzających go kataklizmów?

Tak, częściowo; jednak nie w taki sposób, jak się powszechnie sądzi. Wiele kataklizmów jest skutkiem jego krótkowzroczności; w miarę zdobywania wiedzy i doświadczenia, człowiek będzie mógł im zapobiegać, to jest przewidywać je i poszukiwać ich ewentualnych przyczyn. Jednak spośród dotykających ludzkość

kataklizmów, większość zapisana jest w wyrokach Opatrzności i każdy człowiek doświadcza ich słabiej lub mocniej; w takich wypadkach człowiek może tylko podporządkować się woli Bożej; niekiedy też nieszczęścia te wynikają z ludzkiej lekkomyślności.

Źródło: [Księga Duchów](#) Allan Kardec

[\[1\]](#) Przejście ducha ze świata fizycznego do świata duchowego – przyp. red.

[\[2\]](#) Divaldo nawiązuje do okresu tzw. wędrówki ludów, która była jedną z przyczyn upadku Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie i kilkusetletniego okresu upadku cywilizacji w tej części świata. Alaryk był wodzem Wizygotów, którego wojska w 410 roku zdobyły Rzym, plądrując miasto przez trzy dni.